

OD REDAKCJI

Szanowni Czytelnicy, oddajemy w Wasze ręce kolejny tom „Rocznika Gdynńskiego”. „Rocznika”, który w roku dziewięćdziesięciolecia nadania Gdyni praw miejskich, ukazuje się w nowej odsłonie. Przed trzydziestu dziewięciu laty z maszyn drukarskich szedł numer pierwszy gdyńskiego czasopisma, wydawanego do dnia dzisiejszego przez Towarzystwo Miłośników Gdyni. Przyjęte przez ówczesnego redaktora naczelnego Jerzego Micińskiego założenia programowe, określiły jego formę i treść na prawie cztery dekady. O tym, jaki miał być „Rocznik”, najlepiej chyba mówią słowa, będące fragmentem wstępu redakcyjnego zamieszonego w numerze drugim (1978/1979 r.):

(...) Nie jest to rocznik naukowy. Ma formę różnorodną i treść wielce urozmaiconą, tak aby każdy Gdynianin mógł w nim coś znaleźć dla siebie. Coś co go zainteresuje, wkurzy, pouczy, coś co go jeszcze bardziej zwiąże z tym miastem, dla nas przecież najpiękniejszym i najmiłszym na świecie. „Rocznik” mówi o wielu z tych spraw, którymi, którymi żyjemy na co dzień (...). „Rocznik” nie pretenduje do miana monografii, na swych kartach nie zawiera wszystkiego, ani nawet wszystkich spraw najważniejszych. Jest jak czasopismo, tyle, że ukazujące się w statecznym, rocznym rytmie. I dopiero w perspektywie wielu lat może stanowić w miarę pełne zwierciadło naszej pięknej Gdyni. Jeśli zdobędzie sobie sympatię jej mieszkańców, jeśli przyznycząją się do niego, zechcą go mieć i zechcą z nim współpracować – stanie się nieodłączną częścią Jej życia. Chcielibyśmy gorąco, aby tak się stało (...).

Wizja pierwszego redaktora Jerzego Micińskiego, kontynuowana i rozwijana była przez jego następców – Danutę Nowicką, Henryka Jabłońskiego, a w ostatnim czasie Jacka Dworakowskiego, który „Rocznik Gdyniński” moderował przez ostatnie dziesięć lat.

Dziś wydaje się, że „Rocznik Gdyniński” towarzyszy mieszkańcom naszego miasta „od zawsze”. W wydanych dotychczas 27 numerach, znalazło miejsce wiele publikacji, m.in.: artykułów, wspomnień, recenzji, not biograficznych, czy zestawień bibliografii. Publikowali w „Roczniku” zarówno gdynianie wybitni, jak i mniej znani, naukowcy, politycy, samorządowcy, a także młodzież. Choć wielokrotnie się różnili w swoich zapatrywaniach na sprawy gdyńskie, to jednak łączyła ich duma i miłość do miasta, a także chęć poznania jego bogatej historii – najróżniejszych wydarzeń, jakie miały miejsce w Gdyni. Wszyscy pragnęli upowszechnienia wiedzy o zdarzeniach, zarówno tych najważniejszych, jak i tych drobnych, lokalnych, zdawałoby się mniej istotnych.

Rok 2016 jest rokiem szczególnym dla gdyńskiego czasopisma. Dotychczasowy, wieloletni redaktor naczelny Jacek Dworakowski, uznał, że czas zakończyć swoją przygodę z wydawnictwem, chociaż – co należy podkreślić – z „Rocznikiem” rozstawać się nie zamierza. Będzie nadal go współtworzył, jako autor tekstów i członek redakcji. To pokazuje, jak ważna jest ciągłość i tradycja wydawnictwa. Poza zmianą na stanowisku redaktora naczelnego, zmienia się sam „Rocznik”. Najnowszy numer znacznie różni się od swych poprzedników. W wielu kwestiach będzie podtrzymywał wspomniane już tradycje, ale w wielu zrewolucjonizuje dotychczasowe podejście do spraw merytorycznych podejmowanych na łamach czasopisma. W 2016 r. rozpoczął się także rozłożony na dwa lata proces odświeżenia jego formy graficznej. Wiąże się to z rezygnacją z zaprojektowanej jeszcze w 1977 r. przez Józefa Jezierskiego formy okładki i wprowadzeniu nowej, a także na opracowaniu bardziej odpowiadającego estetyce współczesnych publikacji, nowego układu kompozycyjnego czasopisma.

Ulega zamianie również dotychczasowa formuła czasopisma, odnosząca się przede wszystkim do treści publikowanych w „Roczniku” materiałów. Przyjęto, że znacznie poszerzony zostanie jego zakres tematyczny, tak by czasopismo odpowiadało duchowi nowych czasów. Prezentacja artykułów naukowych, co do zasady, będzie dla łam czasopisma najważniejsza. Nowa Redakcja wyszła bowiem z założenia, że dotychczasowe zasady publikacyjne określone słowami „gdynianie dla gdynian” wyczerpały się. Naszą ambicją jest otworzyć „Rocznik” na publikacje autorów z ośrodków naukowych całej Polski. Dlatego pragniemy gdyńskie czasopismo przeistoczyć w czasopismo o charakterze naukowym, pozostając jednak nadal czasopismem „lekkim” w odbiorze i zwyczajnie ciekawym dla wszystkich interesujących się Gdynią – jej historią i współczesnością. Czy ta swoista „ekwilibrystyka” wydawnicza powiedzie się nam, czas pokaże,

a odbiorcy zweryfikują. Także czytelnicy o proveniencji akademickiej. Co ponadto? Poza artykułami poświęconymi szeroko pojętej historii, pojawią się w większym zakresie publikacje podejmujące m.in. kwestie społeczne, gospodarcze, geograficzno-przyrodnicze, czy socjologiczne, odnoszące się do różnych aspektów współczesności gdyńskiej.

„Rocznik”, w założeniu powinien stać się płaszczyzną, na której ci, którzy z Gdynią są związani, będą mogli dyskutować, polemizować, a nawet podejmować krytykę, chociaż nie będzie w niej miejsca na politykierstwo czy prywatę. Nacisk położony zostanie na wciągnięcie do prac nad „Rocznikiem” gdyńskiej, i nie tylko, młodzieży.

Aby stworzyć do tego określone warunki, zmieniony został częściowo skład Redakcji. Za numer 28 i kolejne odpowiadać będą: Krzysztof Chalimoniuk (redaktor naukowy); Joanna Cicharska (Uniwersytet Gdański – sekretarz redakcji); dr Mariusz Kardas (Akademia Marynarki Wojennej – redaktor tematyczny). Poza tym w skład redakcji weszli: Jacek Dworakowski; Tomasz Miegoń (dyrektor Muzeum Marynarki Wojennej); Dagmara Piłza Opacka (były dyrektor Muzeum Miasta Gdyni); dr Tomasz Rembalski (Uniwersytet Gdański); Małgorzata Sokołowska (Wydawnictwo Verbi Causa); prof. Maria Jolanta Soltysik (Politechnika Gdańska).

Za naukowy kierunek rozwoju czasopisma i poprawność merytoryczną odpowiada powołana przy „Roczniku Gdyńskim” Rada Naukowa, w której skład weszli naukowcy z różnych ośrodków akademickich. Są to: dr hab. Maciej Franz (Poznań); prof. dr hab. Bolesław Hajduk (Szczecin); dr Mariusz Kardas (Gdynia); dr Jarosław Drozd (Gdynia); prof. dr hab. Jarosław Klaczek (Toruń); prof. dr hab. Zdzisław Kordel (Gdańsk); prof. dr hab. Tadeusz Palmowski (Gdańsk); prof. dr hab. Maria Jolanta Soltysik (Gdańsk) i prof. dr hab. Tadeusz Stegner (Gdańsk).

Nowością – która powoli staje się standardem w powszechnym odbiorze – będzie internetowy portal „Rocznika Gdyńskiego”. Zawierać będzie różnorodne informacje, m.in. o Radzie Naukowej, recenzentach zewnętrznych, formularze recenzji, wskazówki dla autorów, którzy chcą publikować w czasopiśmie, czy regulamin „Rocznika Gdyńskiego”.

Portal będzie zawierał bazę wszystkich artykułów opublikowanych w „Roczniku”. Będzie tam znajdować się również sukcesywnie rozbudowywana – baza skanów artykułów z czasopism i prasy z lat 1918-1939, a także – w miarę możliwości – z lat późniejszych, dotyczących Gdyni i Wybrzeża oraz pełnotekstowych artykułów o Gdyni pochodzących z różnych źródeł wydawniczych. Z czasem pojawią się także artykuły w formie audio. Pozwolą one wszystkim zainteresowanym odsłuchiwać wybrane artykuły, a później całe „Roczniki Gdyńskie”.

W założeniu wydawniczym nawiązującym do bogactwa publikacyjnego Instytutu Literackiego w Paryżu, nowością będzie utworzona w ramach „Rocznika Gdyńskiego” „Biblioteka Rocznika”, dzięki której w obrocie czytelnicznym pojawią się zarówno książki tradycyjne, jak i w formie cyfrowej. Poświęcone będą różnym zagadnieniom związanym z Gdynią. W ramach „Biblioteki Rocznika” opublikowane zostaną m.in. reprints dzieł, których trudno dzisiaj szukać na półkach księgarskich czy krajowych bibliotekach. Chcielibyśmy, by w ramach „Biblioteki” ukazywały się również nowe, wartościowe książki, monografie odnoszące się w swojej treści do spraw gdyńskich.

Reasumując, pomysłów na dobre wydawnictwo periodyczne dotyczące Gdyni, jej historii i problemów współczesnych jest wiele. Nie ulega jednak wątpliwości, że ich realizacja będzie uzależniona od otworzenia się szerokiej płaszczyzny finansowania czasopisma, które dotychczas spoczywało w dużej mierze na władzach miasta, za co składamy niniejszym szczególne podziękowanie. W tym miejscu zapraszamy do współpracy w szerszym zakresie wszystkich, którzy będą chcieli wesprzeć tak ważne dla miasta przedsięwzięcie. Jego sednem jest wiara, że warunkiem budowania przyszłości jest troska o pielęgnowanie przeszłości i... teraźniejszości, która tą przeszłością szybko się staje. By wiedzieć dokąd zmierzamy, musimy bowiem znać odpowiedź, skąd przychodzimy i co mamy jako naród oraz, a może przede wszystkim, jako społeczność lokalna do zaoferowania innym.

Prezentowany na łamach 28 „Rocznika Gdyńskiego” materiał jest zróżnicowany. Został on podzielony z punktu widzenia metodologicznego na różne grupy problemowe. W pierwszej, nazwanej Opracowania – Materiały, zgromadzono teksty nawiązujące zarówno do historii, jak i współczesności. Łączy je charakter wydawniczy w postaci rozpraw i artykułów. Znajdziemy tutaj zarówno ciekawy materiał dotyczący herbu Gdyni autorstwa Beaty Możejko i Błażeja Śliwińskiego, Bazyliki Gdyńskiej Ryszarda Tocza, jak kwestie gdyńskiego czasopiśmiennictwa morskiego wydawanego przez Marynarkę Wojenną lub przy jej współudziale w latach 1945-1956, które opisała Barbara Jarmołowicz.

Ciekawymi tekstami analizującymi współczesne zagadnienia społeczne są artykuły Aleksandry Cicharskiej i Aleksandry Szwabys – *Niepełnosprawni ruchowo w przestrzeni publicznej miasta Gdyni*, Macieja Ekerta – *Charakterystyka suburbanizacji na przykładzie Gdyni i Kosakowa* oraz Michała Stanisława Ossowskiego – *Procesy suburbanizacji oraz zmiany zachodzące w strefie podmiejskiej miasta Gdyni (przykład sołectwa Suchy Dwór)*.

W drugim dziale Gazety – Czasopisma – zaprezentowano w różnej formule publikacyjnej wychodzące w Gdyni periodyki. Ciekawie prezentuje się dział Noty – Recenzje – Opracowania, w którym zgrupowano opinie i recenzje wydawnicze dotyczące publikacji tematycznie powiązanych z miastem. Przykładowo, Tomasz Rembalski podjął się recenzji *Historii lasów gdańskich od dóbr olimskich i puckich do Nadleśnictwa Gdańsk* Krzysztofa Jażdżewskiego, Krzysztof Chalimoniuk – monografii Huberta Jando ORP „ORZEL”. *Historia i hipotezy jego zatonięcia*, Mariusz Kardas książki Tomasza Neubauera *Rola małych jednostek bojowych w zapewnieniu bezpieczeństwa morskiego państwa*, a Grzegorz Radomski publikacji Wojciecha Turka *Obóz Narodowy w Gdyni w latach 1920–1939*. Specjalną wartość czytelniczą posiada monograficzny dział dotyczący Oksywii. W zamyśle redaktorów czasopisma, zaczynając od tej jednej z najstarszych dzielnic Gdyni, miałby nastąpić powrót do prezentowania na łamach „Rocznika” poszczególnych obszarów administracyjnych miasta. Trudno bowiem zapomnieć, że dział ten stanowił szczególną gratkę czytelniczą zwłaszcza w pierwszych numerach wydawnictwa. W tej części „Rocznika” m.in. Jacek Dworakowski ukazał historię Cmentarza Marynarki Wojennej Rzeczypospolitej Polskiej, Marian Kulbik zajął się wodociągami w Gdyni przed powstaniem miasta, a Bartosz Romiszewski podjął temat parcelacji oraz modernistycznej zabudowy międzywojennego Oksywii.

„Rocznik Gdyński” po raz pierwszy wydany został w dwu częściach. W drugiej z nich zamieszczono unikatową publikację, jaką jest opracowanie Bolesława Polkowskiego przedstawiające wyniki Spisu Ludności miasta Gdyni z dnia 8 kwietnia 1936 r.

Na koniec, Redakcja pragnie wyrazić przekonanie, że „stary-nowy” „Rocznik Gdyński” będzie sprzyjał wszelkim działaniom progdyńskim oraz zaspokajał aspiracje badawcze szerokiego środowiska naukowego, któremu na sercu leżą sprawy zarówno historii Gdyni, jak i jej teraźniejszości, a także przyszłości. Z uwagą będziemy wsłuchiwać się w głosy krytyczne, jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi i wnioski dotyczące zarówno bieżącego, jak i kolejnych numerów pisma.

REDAKCJA